

Wyrok z dnia 4 listopada 2008 r.

I PK 149/08

Prawidłowość wpisu do rejestru handlowego stanowiącego o nabyciu zdolności sądowej przez spółkę może być kwestionowana w postępowaniu przed sądem rejestrowym, a nie w postępowaniu wszczętym na skutek odwołania od dokonanego przez pracodawcę wypowiedzenia umowy o pracę (art. 64 § 1 k.p.c. w związku z art. 335 § 1 k.h.).

Przewodniczący SSN Zbigniew Korzeniowski, Sędziowie: SN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca), SA Halina Kiryło.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 listopada 2008 r. sprawy z powództwa Józefa T. przeciwko Rafinerii „T.” SA w T. o przywrócenie do pracy i inne roszczenia, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 18 listopada 1999 r. [...]

I. o d d a l i ł kasację,

II. nie obciążył powoda kosztami postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Powód Józef T. domagał się przywrócenia do pracy w Rafinerii „T.” SA w T. na warunkach zatrudnienia z 1995 r., wyrównania wynagrodzenia za okres od 1995 r. do daty przywrócenia do pracy w kwocie 15.913 zł, zasądzenia odprawy z tytułu rozwiązania umowy o pracę z przyczyn leżących po stronie zakładu pracy w kwocie 3.360 zł oraz sprostowania świadectwa pracy przez właściwe określenie stanowiska pracy.

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 1998 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Chrzanowie zasądził od pozwanej Spółki na rzecz powoda kwotę 5.008,74 zł z ustawowymi odsetkami od 1 listopada 1997 r., a w pozostałej części powództwo oddalił. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia. W lipcu 1993 r. powód objął stanowisko kierownika działu produkcji asfaltu i utylizacji gum. W dniu 1 grudnia 1995 r.

powierzono powodowi obowiązki kierownika laboratorium toksykologii i ochrony środowiska. Powód nie kwestionował tej zmiany stanowiska pracy. Pismem z dnia 1 lipca 1997 r. strona pozwana powierzyła powodowi stanowisko starszego specjalisty do spraw badań i analiz środowiskowych, a następnie, w dniu 30 września 1997 r., wypowiedziała mu umowę o pracę z uwagi na zmiany organizacyjne w ramach restrukturyzacji zakładu. Przed dokonaniem wypowiedzenia umowy nie zaproponowano powodowi innego stanowiska pracy. Powód posiadał rozeznanie co do skutków zmian jego stanowisk pracy i je akceptował. Wskutek tych zmian nie uległy pogorszeniu warunki pracy i płacy powoda.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powód wyrażał zgodę na zmianę stanowisk pracy. Co prawda, pracodawca proponując zmianę stanowiska pracy każdorazowo uprzedzał powoda o możliwości rozwiązania umowy za wypowiedzeniem, jednakże nie stanowi to bezprawnej groźby, a jedynie zapowiedź skorzystania przez pracodawcę z przyznanych ustawą uprawnień. W tej sytuacji, skoro - jak powód sam przyznał - rzeczywiście zajmował stanowisko określone w świadectwie pracy, to brak jest podstaw do jego sprostowania. Za zasługujące na uwzględnienie Sąd Rejonowy uznał jedynie roszczenie związane z zakwestionowaniem zgodności z prawem wypowiedzenia umowy o pracę. Zgodnie z postanowieniami obowiązującego u strony pozwanej układu zbiorowego pracy, obowiązkiem pracodawcy - w przypadku konieczności likwidacji stanowiska pracy - było powierzenie pracownikowi innych obowiązków, a dopiero w przypadku ich nieprzyjęcia przez pracownika pracodawca mógł dokonać wypowiedzenia umowy o pracę. Skoro pracodawca nie wywiązał się z nałożonego przez przepisy prawa pracy obowiązku zaproponowania powodowi nowego stanowiska, tak jak uczynił to w przypadku innych pracowników likwidowanego działu, to naruszył w ten sposób przepisy o wypowiedzeniu umów o pracę, co powoduje zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia za pracę. Natomiast za niezasadne uznał Sąd Rejonowy żądanie powoda przywrócenia do pracy na stanowisko zajmowane przed dniem 1 grudnia 1995 r.

Od powyższego wyroku obie strony wywiodły apelacje, które zostały oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 18 listopada 1999 r. Odnośnie do podniesionego przez powoda zarzutu nieważności postępowania wskutek braku zdolności sądowej po stronie pozwanej, Sąd drugiej instancji wskazał, że osoby prawne nabywają zdolność sądową z chwilą po-

wołania danej osoby w drodze ustawowej lub - jak w przypadku pozwanego - z chwilą zarejestrowania danej jednostki przez właściwy organ i trwa ona do likwidacji tej jednostki. Postanowieniem Wydziału [...] Gospodarczo-Rejestrowego Sądu Rejonowego w K., Rafineria T. Spółka Akcyjna w T. została wpisana do rejestru handlowego [...], w którym w rubryce 4 wpisano nazwiska osób uprawnionych do reprezentowania Spółki i składania oświadczeń woli w jej imieniu, to jest Kazimierza T., Mieczysława R. i Kazimierza W. Uchwała dotycząca powołania zarządu Spółki nie została zaskarżona. Należy zatem przyjąć, że czynności i oświadczenia woli działającego zarządu są prawnie skuteczne.

Sąd Okręgowy uznał również za bezzasadny zarzut nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy, wskazując, że Sąd ten przeprowadził postępowanie dowodowe w stopniu wystarczającym na dokładne ustalenie stanu faktycznego sprawy oraz wyciągnięcie prawidłowych i logicznych wniosków zgodnie z regułami wyrażonymi w art. 233 k.p.c. Co prawda, podstawę rozstrzygnięcia stanowiło przesłuchanie stron ale Sąd orzekający wziął także pod uwagę treść dokumentów znajdujących się w aktach osobowych powoda oraz przepisy obowiązującego u pracodawcy układu zbiorowego pracy. Za słuszne zostało uznane stanowisko Sądu pierwszej instancji, że to strony umowy o pracę mogły w sposób najbardziej pełny wyjaśnić okoliczności zmiany stanowisk pracy powoda, a zatem przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron było niezbędne. Trafny jest wyprowadzony z tego dowodu wniosek, że każdorazowa zmiana stanowisk pracy powoda dokonywana była za jego zgodą. Świadczy o tym fakt podjęcia i wykonywania przez powoda pracy na proponowanych przez pozwanego warunkach zatrudnienia i niekwestionowanie ich aż do czasu definitywnego wypowiedzenia umowy o pracę. W świetle brzmienia art. 87 k.c. brak jest podstaw do przyjęcia, że powód przyjął proponowane przez stronę pozwaną warunki pracy działając pod wpływem przymusu psychicznego wywołanego groźbą bezprawną, ponieważ w działaniach pozwanej Spółki nie można dopatrzeć się elementu bezprawności. Informowanie pracownika o możliwości rozwiązania z nim stosunku pracy leży w sferze uprawnień pracodawcy, a w przypadku uznania przez powoda, że podstawy zmiany stanowiska pracy były nieuzasadnione, miał on prawo dochodzenia swoich racji na drodze sądowej. Powołując się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 1964 r., II CR 185/64 (OSN 1965, poz. 41), Sąd drugiej instancji podniósł, że przesłanki do uznania oświadczenia woli za nieważne nie zachodzą w sytuacji, w której podjęcie decyzji następuje w warunkach presji

psychicznej, niewyłączającej jednak możliwości wyboru sposobu postępowania. Zostały również uznane za bezzasadne zarzuty apelacji odnośnie do: żądania odszkodowania w wysokości 6-ciomiesięcznego wynagrodzenia za pracę - w świetle art. 47¹ w związku z art. 36 § 1 pkt 3 k.p. oraz art. 8 pkt 3 obowiązującego w pozwanej Spółce układu zbiorowego pracy; korekty wynagrodzenia za pracę - stosownie do treści umowy o pracę i obowiązujących u strony pozwanej przepisów płacowych niezawierających uregulowań w zakresie waloryzacji wynagrodzeń; sprostowania świadectwa pracy - na podstawie wyników postępowania dowodowego, w tym przyznania przez powoda, że na wymienionym w tym dokumencie stanowisku starszego specjalisty do spraw badań i analiz środowiskowych pracował od lipca 1997 r. do wypowiedzenia umowy o pracę.

W kasacji od powyższego wyroku powód zarzucił: 1) naruszenie przepisów postępowania, to jest „nieważność dotychczasowego postępowania sądowego na podstawie art. 379 pkt 2 k.p.c. wskutek braku zdolności sądowej reprezentantów strony pozwanej (zarządu), spowodowanej naruszeniem art. 58 § 1 k.c., na skutek nieważnego przekształceniem pozwanego w spółkę akcyjną, co jest wynikiem niezgodności tej czynności prawnej z przepisami ustawy z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych i ustawy z dnia 25 września 1981 r. o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego, co skutkuje nieważnością powołania członków zarządu nieważnie utworzonej spółki, którzy z tego powodu nie posiadali prawa do reprezentowania interesów pozwanego zakładu przed Sądem Rejonowym, jak również nie posiadał takiego prawa ustanowiony przez nieważnie utworzony zarząd pozwanego jego pełnomocnik - radca prawny”; 2) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a to: a) nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. „z powodu pominięcia wszystkich rzeczywistych okoliczności faktycznych i naruszeń prawa materialnego wykazanych przez powoda w apelacji, co jest wynikiem błędnej lub dowolnej oceny dowodów przez Sąd, skutkującej naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c.”, b) „związane z tym naruszenie także art. 217 § 1, art. 230, art. 232 zdanie drugie k.p.c.” oraz c) „brak należytego uzasadnienia takiego postępowania Sądu mającego logiczny związek z zebrany materiał dowodowy, co jest naruszeniem art. 328 § 2 k.p.c.”; 3) naruszenie prawa materialnego „przez niezastosowanie w niniejszej sprawie art. 45 § 3 k.p. w związku z art. 58 § 1, art. 86 i art. 87 k.c.”. Wskazując na powyższe zarzuty skarżący

wniósł o „uchylenie zaskarżonego postanowienia” w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu kasacji wskazano, że ogranicza się ona do uchybień Sądu odwoławczego związanych z bezprawnym wypowiedzeniem zmieniającym warunki pracy z dnia 28 listopada 1995 r., gdyż bezprawność (w tym nieważność) tej czynności prawnej jest podstawą wszystkich roszczeń powoda, „w całości bezpodstawnie oddalonych przez Sądy obu instancji bez podania należytego uzasadnienia mającego logiczny związek z zebrany materiał dowodowy”. Odnośnie do poszczególnych zarzutów skarżący wskazał: 1) w zakresie naruszenia art. 379 pkt 2 k.p.c. - że z notarialnego aktu przekształcenia strony pozwanej w spółkę akcyjną nie wynika, iż objęta tym aktem czynność prawna przekształcenia oraz powołania zarządu została dokonana w sposób ważny, a zatem obowiązkiem Sądu było sprawdzenie wypełnienia wszystkich wymagań ustawowych w tym zakresie oraz że nieprzedłożenie przez stronę pozwaną stosownych dokumentów potwierdza zarzut nieważności przekształcenia, a w konsekwencji - stanowi o nieważności wszystkich czynności prawnych dokonanych przez zarząd w stosunku do powoda; 2) w zakresie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. - po pierwsze, że wnioski wywiedzione przez Sąd pierwszej instancji z dowodu z przesłuchania stron wynikają z błędnej interpretacji zeznań powoda słuchanego w charakterze strony co do okoliczności związanych ze zmianą warunków pracy dokonaną wypowiedzeniem z dnia 28 listopada 1995 r. oraz co do okoliczności, że zapowiedź strony pozwanej definitywnego zwolnienia powoda z pracy w razie dochodzenia przez niego roszczeń związanych z bezpodstawnym pogarszaniem warunków pracy i degradacją zawodową stanowiła groźbę bezprawną, po drugie - że powyższe wnioski wynikają z pominięcia okoliczności i dowodów świadczących, że pismo z dnia 28 listopada 1995 r. było wypowiedzeniem zmieniającym, a powód jedynie nie skorzystał z możliwości odwołania się od niego, po trzecie - że doszło do pominięcia zarzutu nieważności postępowania, po czwarte - że doszło do pominięcia zarzutu naruszenia art. 45 § 3 k.p. dotyczącego dyskryminacji płacowej w okresie szczególnej ochrony warunków płacy w okresie roku po zakończeniu w październiku 1995 r. kadencji powoda w radzie pracowniczej oraz po piąte - że doszło do pominięcia zarzutu naruszenia art. 86 k.c., a więc podstępnego wprowadzenia powoda w błąd, związanego z dyskryminacją płacową (art. 11 k.p.) i degradacją zawodową w trakcie okresu ochronnego; 3) w zakresie naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. - że sąd zobowiązany był przyjąć twierdzenia powoda zawarte w jego piśmie z dnia 6 listopada

1998 r. i dotyczące naruszenia prawa związanego z wypowiedzeniem zmieniającym z dnia 28 listopada 1995 r. (art. 45 i art. 8 k.p., art. 87 i art. 86 k.c., art. 6 ustawy o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego, art. 45 § 3 i art. 38 k.p., art. 5 ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, art. 24 pkt 4, art. 25 pkt 1 ustawy o samorządzie przedsiębiorstwa państwowego oraz art. 58 k.c., art. 11¹ i art. 11² k.p.); 4) w zakresie naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. - że powyższe postępowanie Sądu orzekającego doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy w sytuacji, gdy powód wnosił o przywrócenie do pracy na stanowisko, którego został pozbawiony w 1995 r. oraz o odszkodowanie z tytułu dyskryminacji płacowej i odszkodowanie za cały okres pozostawania bez pracy w związku z nieważnością dokonanego mu wypowiedzenia umowy o pracę; 5) w zakresie naruszenia art. 58 § 1 k.c. - że nieważność przekształcenia strony pozwanej w spółkę skutkuje nieważnością wszystkich dokonywanych przez nią czynności prawnych; 6) w zakresie naruszenia art. 232 zdanie drugie k.p.c. - że sąd orzekający powinien „ustalić rzeczywiste twierdzenia powoda” oraz dopuścić i przeprowadzić dowody bezpodstawnie pominięte przez Sąd pierwszej instancji. W konkluzji skarżący wskazał, że w rezultacie tych wszystkich uchybień Sąd drugiej instancji pominął naruszenie art. 58 § 1 k.c., nie zastosował art. 45 § 3 k.p., błędnie zastosował art. 87 k.c., pominął naruszenie przez stronę pozwaną art. 86 k.c. w związku z art. 11 k.p. oraz błędnie uznał, że zmiany warunków pracy odbywały się za porozumieniem stron, a ostatecznie - nie rozpoznał istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie zawiera usprawiedliwionych zarzutów. W pierwszym rzędzie niezasadny jest najdalej idący zarzut nieważności postępowania, którą skarżący upatruje „w braku zdolności sądowej członków reprezentującego stronę pozwaną zarządu” (art. 379 pkt 2 k.p.c.). W istocie, powołując się na nieważne przekształcenie strony pozwanej w spółkę akcyjną, skarżący wskazuje na brak zdolności sądowej pozwanej Spółki jako strony postępowania przed Sądem Rejonowym, czego konsekwencją był brak organu powołanego do jej reprezentowania oraz nienależyte umocowanie jej pełnomocnika. Tak sformułowany zarzut jest - w ocenie Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę - bezzasadny już tylko z tego względu, że stosownie do art. 392 § 1 k.p.c., kasacja do Sądu Najwyższego przysłu-

guje od wyroku wydanego przez sąd drugiej instancji, w myśl art. 393¹ pkt 2 k.p.c. można ją oprzeć na podstawie naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, zaś zgodnie z art. 393¹¹ zdanie pierwsze k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji, bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. Granice kasacji wyznaczane są przez sposób ujęcia przytoczonych w kasacji przepisów prawa, których naruszenie zarzuca się zaskarżonemu wyrokowi oraz ich uzasadnienia (art. 393³ k.p.c.). Chodzi zatem o wywiedzenie, na czym - zdaniem skarżącego - polega obraza przez sąd drugiej instancji konkretnych przepisów przytoczonych w podstawach kasacyjnych i wykazanie w przypadku podstawy określonej w art. 393¹ pkt 2 k.p.c. - że naruszenie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Powołane wyżej przepisy wskazują, że w postępowaniu kasacyjnym zarzut nieważności może dotyczyć bezpośrednio tylko postępowania przed sądem drugiej instancji. Skoro bowiem kasacja może być skierowana wyłącznie przeciwko wyrokowi tego sądu, to Sąd Najwyższy, wychodząc poza granice kasacji, zobowiązany jest do rozważenia z urzędu tylko nieważności postępowania zachodzącej przed sądem odwoławczym. Ponadto, ponieważ uchybieniom sądu drugiej instancji prowadzącym do nieważności postępowania przed tym sądem ustawodawca nadał tak istotne znaczenie, że są one uwzględniane przez Sąd Najwyższy niezależnie od przytoczenia stosownego zarzutu w ramach podstawy kasacyjnej określonej w art. 393¹ pkt 2 k.p.c., to należy przyjąć, że przy ich wystąpieniu zbędne jest wykazywanie, iż mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 269/02, z dnia 23 marca 2006 r., IV CSK 115/05, niepublikowane oraz wyrok z dnia 10 stycznia 2006 r., I PK 96/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 326). Inaczej jest z zawartym w skardze kasacyjnej zarzutem nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. Skoro bowiem skarga kasacyjna przysługuje od orzeczeń sądu odwoławczego, przeto wyłączone jest bezpośrednio badanie w postępowaniu kasacyjnym naruszenia przepisów postępowania przez sąd pierwszej instancji, w tym prowadzących do nieważności postępowania. Kwestia ta może podlegać badaniu i rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy jedynie pośrednio, poprzez przytoczenie przez skarżącego w ramach drugiej podstawy z art. 393¹ k.p.c. stosownego zarzutu naruszenia przez sąd drugiej instancji art. 378 § 1 lub § 2 k.p.c., albo art. 386 § 2 k.p.c. Wobec tego uchybienie sądu odwoławczego, polegające na niewzięciu pod rozwagę - z urzędu lub w ramach zarzutu apelacyjnego - nieważności postępowania

przed sądem pierwszej instancji, stanowi usprawiedliwioną podstawę kasacyjną z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. tylko wtedy, gdy mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNP 1998 nr 5, poz. 81, z dnia 10 lutego 1998 r., II CKN 600/97, OSP 1999 nr 3, poz. 58 oraz z dnia 18 stycznia 2005 r., II PK 151/04, OSNP 2005 nr 17, poz. 262). Tak skonstruowanego zarzutu w zakresie nieważności postępowania przed Sądem Rejonowym kasacja powoda nie zawiera, a tym samym zarzut ten uchyla się spod rozważań Sądu Najwyższego.

Ponieważ w uzasadnieniu kasacji powód wskazał, że nieważność przekształcenia strony pozwanej w spółkę spowodowała „nieważność całego postępowania sądowego” (a zatem także postępowania przed Sądem drugiej instancji) należy zauważyć, że w myśl art. 64 § 1 i art. 65 § 1 k.p.c. każda osoba prawna ma zdolność do występowania w procesie jako strona (zdolność sądowa) oraz zdolność do czynności procesowych (zdolność procesową). Dokonuje ona czynności procesowych przez organ uprawniony do działania w jej imieniu (art. 67 § 1 k.p.c.), który ma obowiązek wykazać swoje umocowanie dokumentem przy pierwszej czynności procesowej (art. 68 k.p.c.). Skarżący nie neguje, że strona pozwana wykazała stosownymi dokumentami zarówno przekształcenie w Spółkę (akt notarialny) jak i zarejestrowanie Spółki oraz umocowanie organu uprawnionego do działania w jej imieniu (wyciągi z rejestru handlowego prowadzonego przez sąd rejestrowy), ale wywodzi, że skoro zakwestionował ważność przekształcenia, a Sąd drugiej instancji zasadności tego zarzutu nie sprawdził poprzez przeprowadzenie dowodu z wymaganych w tym zakresie dokumentów, to w sprawie zachodzi nieważność postępowania z powodu braku zdolności sądowej strony pozwanej. Zasady przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego w spółkę regulowały przepisy ustawy z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. Nr 51, poz. 298 ze zm.), odsyłającej poprzez art. 7 do przepisów Kodeksu handlowego oraz nakładającej na zarząd powstałej spółki obowiązek złożenia wniosku o jej wpisanie do rejestru handlowego (art. 12 tej ustawy). W myśl art. 16 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 czerwca 1934 r. - Kodeks handlowy (Dz.U. Nr 57, poz. 502 ze zm.) na sądzie rejestrowym spoczywał obowiązek formalnego zbadania zgodności zgłoszenia i dokumentów z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa (§ 1) oraz kontroli materialnej, polegającej na przeprowadzeniu badania zgodności zgłoszonych danych z prawdziwym stanem rzeczy w przypadku powzięcia w tym względzie uzasadnio-

nych wątpliwości (§ 2). Dla celów przeprowadzenia tej kontroli art. 331 k.h. określał dokumenty wymagane do zgłoszenia spółki akcyjnej do rejestru, a stwierdzenie po zarejestrowaniu spółki braków wynikłych z niedopełnienia przepisów prawa rodziło sankcje określone w art. 337 k.h., aż do wydania przez sąd rejestrowy postanowienia o jej rozwiązaniu. Wszystko to oznacza, że wypełnienie wymagań prawnych odnośnie do powstania spółki, w tym spółki akcyjnej oraz do jej zarejestrowania odbywa się w postępowaniu przed sądem rejestrowym. Jest tak dlatego, że - zgodnie z art. 335 § 1 k.h. - poprzez zarejestrowanie spółka nabywa osobowość prawną, a tym samym z tą chwilą nabywa zdolność sądową w rozumieniu art. 64 § 1 k.p.c. Zarejestrowanie spółki ma zatem charakter konstytutywny, a dla bezpieczeństwa obrotu prawnego spółka zarejestrowana istnieje nawet mimo braków mających istotne znaczenie dla jej dalszego istnienia, wyrejestrowanie takiej spółki może nastąpić dopiero po jej rozwiązaniu, a to z kolei - po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, w trakcie którego zachowuje ona osobowość prawną (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1991 r., III CZP 13/91, OSNC 1991 nr 7, poz. 77). Skoro więc z wpisów w rejestrze handlowym wynikało, że pozwana Spółka jest zarejestrowana ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami i wpisany został również do rejestru skład osobowy zarządu jako organu powołanego do jej reprezentowania, to samo przekonanie skarżącego o „nieważności przekształcenia strony pozwanej w spółkę” nie mogło podważyć posiadania przez nią zdolności sądowej oraz organu powołanego do reprezentowania, a w konsekwencji - należytego umocowania działającego w postępowaniu sądowym pełnomocnika. Prawdliwość wpisu do rejestru handlowego stanowiącego o nabyciu zdolności sądowej przez spółkę może być kwestionowana w postępowaniu przed sądem rejestrowym a nie w postępowaniu wszczętym na skutek odwołania od dokonanego przez pracodawcę wypowiedzenia umowy o pracę. Jedynie w razie stwierdzenia braków w zakresie zdolności sądowej lub procesowej albo w składzie właściwych organów, sąd orzekający podejmuje czynności określone w art. 70 i art. 71 k.p.c. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodziła.

Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c., który skarżący formułuje jako nierozpoznanie istoty sprawy „z powodu pominięcia wszystkich rzeczywistych okoliczności faktycznych i naruszeń prawa materialnego wykazanych przez powoda w apelacji”, wywodząc, że „Sąd orzekający rozstrzygnął sprawę w innym zakresie niż wnosił powód”. Zgodnie z art. 386 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed zmianą

dokonaną z dniem 1 lipca 2000 r. ustawą z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 48, poz. 554 ze zm.), sąd drugiej instancji obligatoryjnie uchylał zaskarżony wyrok i przekazywał sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania w razie stwierdzenia nieważności postępowania (§ 2), a fakultatywnie - mógł uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania tylko wówczas, gdy wydanie wyroku co do istoty sprawy wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości lub w znacznej części (§ 4). Oznaczało to po pierwsze, że zasadą powinno być merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy przez sąd drugiej instancji na podstawie jego własnych i samoistnych ustaleń, po drugie - że skorzystanie ze sposobu rozstrzygnięcia przewidzianego w art. 386 § 4 k.p.c. pozostawiono uznaniu sądu drugiej instancji i po trzecie - że do naruszenia wskazanego przepisu mogło dojść tylko w sytuacji, gdy sąd drugiej instancji uchylił wyrok sądu pierwszej instancji i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania, mimo że nie było niezbędne przeprowadzenie lub powtórzenie postępowania dowodowego co najmniej w znacznej części. Natomiast czym innym od wydania wyroku co do istoty sprawy (merytorycznego rozstrzygnięcia o zgłoszonym żądaniu) jest nierozpoznanie jej istoty. To ostatnie zachodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. W takim przypadku obowiązek sądu odwoławczego uchylenia zaskarżonego wyroku z powodu nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji wynikał z art. 378 § 2 k.p.c., naruszenia którego kasacja nie zarzuca. Niezależnie od tego należy zauważyć, że Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, orzekając w przedmiocie wszystkich zgłoszonych przez powoda żądań, w tym przywrócenia do pracy na warunkach istniejących przed 1 grudnia 1995 r. oraz wyrównania wynagrodzenia za okres od tej daty.

Pozostałe zarzuty naruszenia przepisów postępowania są niezasadne już tylko dlatego, że wskazane przez skarżącego w tym zakresie przepisy regulują postępowanie przed sądem pierwszej instancji. Jeśli zatem skarżący zarzuty ich obrazy kieruje przeciwko sądowi odwoławczemu, winien dla skuteczności tych zarzutów wskazać przepis stanowiący o odpowiednim stosowaniu norm regulujących postę-

powanie pierwszoinstancyjne przez sąd odwoławczy. Przepisem takim jest art. 391 zdanie pierwsze k.p.c. Jeśli natomiast skarżący twierdzi, że uchybienie procesowe zostało popełnione przez sąd pierwszej instancji, jednakże - mimo jego wytknięcia w apelacji - sąd drugiej instancji uchybienia tego nie wziął pod uwagę lub nieprawidłowo ocenił, winien wskazać naruszone przez sąd odwoławczy przepisy normujące postępowanie apelacyjne (np. art. 381 czy też art. 382 k.p.c.). Tak skonstruowanych zarzutów kasacja powoda nie zawiera. Niezależnie od tego należy wskazać, że art. 217 § 1 k.p.c. jest przepisem adresowanym do stron i określa termin przedstawienia okoliczności faktycznych i dowodów (aż do zamknięcia rozprawy), nie odnosi się zatem do kwestii dopuszczenia lub odmowy przeprowadzenia dowodów, podobnie jak art. 232 zdanie drugie k.p.c., który nie nakłada na sąd żadnego obowiązku, ale stanowi o jego uprawnieniach w zakresie dowodzenia. Zarzut naruszenia tego przepisu może być uzasadniony jedynie wówczas, gdyby ujawnił się dowód istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś sąd, mimo bierności strony, nie dopuścił go z urzędu. Przewidziane w art. 232 zdanie drugie k.p.c. uprawnienie sądu dopuszczenia dowodu niewskazanego przez stronę ma przy tym charakter wyjątkowy i nieprzeprowadzenie takiego dowodu przez sąd z urzędu tylko w szczególnych przypadkach może uzasadniać kasacyjną podstawę naruszenia przepisów postępowania (np. bezradność strony, fikcyjność procesu). Działanie przez sąd za stronę mogłoby bowiem oznaczać naruszenie prawa drugiej strony do bezstronnego sądu oraz sprawiedliwego procesu. Natomiast w płaszczyźnie wskazanych wyżej przepisów nie leżą ani przesłanki odmowy uwzględnienia wniosków dowodowych zgłaszanych przez stronę dla wykazania jej twierdzeń, ani ich pominięcie. To zagadnienie reguluje między innymi art. 217 § 2 k.p.c., obrazy którego kasacja nie zarzuca. Zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. w ogóle nie został w kasacji uzasadniony, podobnie jak art. 328 § 2 k.p.c., co do którego skarżący powołał się jedynie na „brak należytego uzasadnienia takiego postępowania Sądu mającego logiczny związek z zebrany materiał dowodowy”. Przepis art. 328 § 2 k.p.c. określa elementy jakie powinno zawierać uzasadnienie wyroku. Skarżący nie wskazuje tych istotnych elementów konstrukcyjnych, których brak w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uniemożliwiłaby kasacyjną kontrolę rozstrzygnięcia sądu rozpoznającego apelację. Konsekwencją bezpodstawności przytoczonych wyżej zarzutów naruszenia prawa procesowego jest niezasadność zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. W pierwszym rzędzie w płaszczyźnie tego przepisu nie leży ocena prawna i pominięcie przy rozstrzygnięciu sprawy przepisów prawa ma-

materialnego, które winny znaleźć zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego, ale jedynie ocena przeprowadzonych dowodów. Przyznaje on sądowi swobodę w ocenie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź z doświadczeniem życiowym. Sąd Okręgowy przyjął za Sądem pierwszej instancji, że zmiana warunków pracy powoda w zakresie stanowiska pracy z dniem 1 grudnia 1995 r. nastąpiła za jego zgodą, a więc za porozumieniem stron stosunku pracy, oświadczenie woli skarżącego w tym przedmiocie nie było dotknięte wadą w postaci działania pod wpływem groźby bezprawnej, powód akceptował proponowane zmiany stanowisk pracy i posiadał rozeznanie co do ich skutków, a zmiany te nie spowodowały pogorszenia jego warunków zatrudnienia. Temu ustaleniu skarżący przeciwstawia zarzut błędnej oceny dowodu z przesłuchania stron, wywodząc, że nigdy nie twierdził, iż przyjął nowe warunki pracy pod wpływem bezprawnej groźby pracodawcy, ale chodziło mu o to, że przyjął oświadczenie pracodawcy z dnia 28 listopada 1995 r. o wypowiedzeniu zmieniającym warunki pracy i płacy sporządzone na takim właśnie formularzu i nie odwołał się od niego wskutek zastosowania przez stronę pozwaną groźby bezprawnej odnoszącej się do zapowiedzi definitywnego rozwiązania stosunku pracy w razie zakwestionowania zmiany warunków pracy na drodze sądowej. Skarżący pomija jednak tę część ustaleń, z której wynika niesporna okoliczność, że już w dniu 1 grudnia 1995 r. (a więc bez zachowania jakiegokolwiek okresu wypowiedzenia) przystąpił do wykonywania obowiązków na nowym stanowisku, nie zgłaszając odnośnie do tej zmiany żadnych zastrzeżeń aż do momentu wypowiedzenia mu umowy o pracę w dniu 30 września 1997 r. (a więc przez okres blisko dwóch lat). Takie ustalenia sprzeciwiają się przyjęciu, że doszło do wypowiedzenia powodowi warunków pracy, a ocena materiału dowodowego sprawy dokonana przez sąd orzekający nie wykracza poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c. Natomiast okoliczność, na jakim formularzu zostało skarżącemu przedstawione oświadczenie pracodawcy w przedmiocie proponowanej zmiany stanowiska pracy, nie ma znaczenia w sytuacji faktycznej, w której powód zmianę stanowiska pracy z dniem 1 grudnia 1995 r. zaakceptował, co spowodowało brak potrzeby dokonywania mu wypowiedzenia zmieniającego.

Bezpodstawne okazały się również zarzuty naruszenia prawa materialnego. W tym zakresie skarżący wskazuje na art. 45 § 3 k.p. w związku z art. 58 § 1, art. 86 i art. 87 k.c. W pierwszym rzędzie zarzut ten został błędnie skonstruowany już tylko

dlatego, że dla jego skutecznego postawienia odnośnie do naruszenia przez Sąd drugiej instancji przepisów prawa cywilnego, konieczne było przytoczenie art. 300 k.p., zgodnie z którym w sprawach nieunormowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy. Zarzut ten jest niezasadny również ze względów merytorycznych. Wydaje się, że skarżący formułuje go w ten sposób, iż skoro przedsięwzięte w stosunku do niego przez stronę pozwaną czynności prawne są nieważne jako dokonane przez niewłaściwie reprezentowanego pracodawcę (art. 58 § 1 k.c.), od dokonanego mu w dniu 28 listopada 1995 r. wypowiedzenia warunków pracy nie odwołał się do sądu pod wpływem „groźby bezprawnej” zwolnienia z pracy (art. 87 k.c.), a w wyniku dokonania wypowiedzenia zmieniającego pismem z dnia 28 listopada 1995 r. został przez pracodawcę „podstępnie wprowadzony w błąd” co do przyszłej obniżki jego wynagrodzenia „noszącej znamiona bezpodstawnej dyskryminacji płacowej i degradacji zawodowej w okresie szczególnej ochrony warunków jego pracy” jako wiceprzewodniczącego rady pracowniczej, której kadencja upłynęła w październiku 1995 r. (art. 86 k.c.), to winien do niego znaleźć zastosowanie art. 45 § 3 k.p.

Zaprezentowane przez skarżącego stanowisko jest błędne już tylko dlatego, że pozostaje ono w oderwaniu od poczynionych w sprawie i niezakwestionowanych skutecznie w kasacji ustaleń faktycznych, że powód dobrowolnie i z pełnym rozeznaniem wyraził zgodę na zmianę stanowiska pracy z dniem 1 grudnia 1995 r., a tym samym dokonanie mu wypowiedzenia warunków pracy było zbędne. Skarżący nie twierdzi, że oświadczenie woli w przedmiocie zgody na zmianę warunków pracy złożył pod wpływem groźby bezprawnej lub podstępnie wywołanego przez pracodawcę błędu (co jest konsekwencją prezentowanej wersji, iż doszło do wypowiedzenia zmieniającego), ale że groźbę bezprawną w rozumieniu art. 87 k.c. stanowiła zapowiedź zwolnienia go z pracy w razie dochodzenia przed sądem uzasadnionych roszczeń, oraz że dokonana przez pracodawcę zmiana stanowiska pracy spowodowała w przyszłości „podstępnie obniżkę wynagrodzenia”, a w rezultacie stanowiła podstępne wprowadzenie skarżącego w błąd w rozumieniu art. 86 k.c. Przepisy art. 86 i art. 87 k.c. regulują przypadki wad oświadczenia woli, z którym wiąże się osiągnięcie skutku prawnego w postaci powstania, zmiany lub ustania stosunku prawnego. Pierwszy z nich dotyczy złożenia oświadczenia woli pod wpływem błędu wywołanego podstępnie przez drugą stronę (§ 1) lub osobę trzecią (§ 2), zaś drugi - oświadczenia

woli złożonego pod wpływem bezprawnej groźby drugiej strony lub osoby trzeciej. Nie odnoszą się więc one w żadnym razie do zaniechania czynności procesowej, jaką jest wystąpienie z roszczeniem na drogę sądową w celu wywarcia skutków procesowych. Zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c., którego skarżący upatruje w jego niezastosowaniu w sytuacji, gdy wszystkie czynności prawne dokonane w stosunku do niego przez pozwaną Spółkę są nieważne, jest bezzasadny już tylko z przyczyn podanych w rozważaniach odnoszących się do zarzutu nieważności postępowania. Niezależnie od tego, należy w tym miejscu podzielić stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 9 maja 2006 r., II PK 270/05 (OSNP 2007 nr 9-10, poz. 125 i orzeczenia tam powołane), w którym stwierdzono, że „niezgodność z prawem rozwiązania umowy o pracę, wynikająca z niewłaściwej reprezentacji pracodawcy, nie powoduje nieważności wypowiedzenia. W takim przypadku sąd, na żądanie pracownika może orzec o bezskuteczności wypowiedzenia, przywróceniu do pracy lub odszkodowaniu (art. 45 k.p.), a zastosowanie sankcji określonych w Kodeksie cywilnym może nastąpić tylko w wyjątkowych przypadkach, w których wypowiedzenia dokonano niezgodnie z wolą pracodawcy i nie zostało ono przez niego potwierdzone”. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca. Z kolei przepis art. 45 § 3 k.p. stanowi o niemożności, z wyjątkami określonymi w art. 41¹ k.p., zasądzenia odszkodowania w miejsce przywrócenia do pracy na podstawie § 2 tego artykułu w odniesieniu do pracownika podlegającego szczególnej ochronie przed wypowiedzeniem lub rozwiązaniem umowy o pracę. Skoro w niniejszej sprawie ocenie i rozpoznaniu podlegało wypowiedzenie umowy o pracę dokonane powodowi w dniu 30 września 1997 r. i nie twierdzi on, że w tej dacie podlegał jakiegokolwiek szczególnej ochronie, to Sąd drugiej instancji nie miał podstaw do stosowania tego przepisu.

Z powyższych względów kasacja podlega oddaleniu na podstawie art. 393¹² k.p.c.

=====